



Grabienie liści jesienią

2025-12-04

Jesienią właściciele nieruchomości przystępują do prac porządkowych w swoich przydomowych ogródkach. Jeszcze do niedawna grabienie zalegających na terenach zielonych liści uważane było za nieodzowną część prac ogrodowych o tej porze roku. Dzisiaj coraz częściej mówi się, że całkowite usuwanie liści powoduje więcej szkody niż pożytku, bowiem pozostawione na zimę, rozkładające się liście użyźniają glebę i pomagają jej dłużej zachować wilgoć.

Ponadto stanowią one cenne pożywienie dla bezkręgowców, jak np. dżdżownice i schronienie dla owadów, ślimaków, pajęczaków, dżdżownic, płazów i gryzoni. W opadłych liściach lubią także zimować jeże, dla których kopce z liści to bezpieczne schronienie.

Zalegająca jesienią warstwa listowia na trawniku tworzy naturalną powłokę termoizolacyjną – ociepla grunt, chroniąc rośliny oraz żyjące w glebie dżdżownice czy pędraki. Gleba pokryta warstwą liści jest częścią naturalnego cyklu przyrody, dlatego warto pozostawić liście na rabatach kwiatowych czy nawet grządkach, by zapewnić roślinom naturalny kompost.

W zalegającej warstwie liści rozwijają się niektóre gatunki grzybów, bakterie i wiele drobnych organizmów żywiących się materią organiczną i powodujących jej powolny rozkład. Pozwala to na wzbogacanie gleby o składniki pokarmowe i poprawę jej jakości. Dodatkowo, dzięki takiej biologicznej przemianie aż pięciokrotnie spada masa materii organicznej, co istotnie wpływa na ograniczenie ilości odpadów organicznych, które trafiają na składowisko.

Liście, które opadły jesienią, razem z gałęziami, owocami i nasionami tworzą ściółkę chroniącą przed mrozem korzenie i nasiona znajdujące się w ziemi oraz zapobiegają nadmiernemu parowaniu i przesuszeniu gleby. Pozostawione na zimę liście osłaniają glebę i systemy korzeniowe roślin, dzięki czemu rośliny mają lepszą kondycję na wiosnę.

Niegrabienie liści nie zawsze jest dobrym wyborem, bo dla przykładu pozostawione na trawniku ograniczają do niego dopływ powietrza i wody, których trawa potrzebuje. Pozostawienie liści na trawniku może spowodować rozwój pleśni śniegowej lub innych chorób grzybiczych. Grabienie liści z trawnika ma zatem sens, o ile jest on złożony wyłącznie z trawy. Nie ma za to potrzeby usuwania liści z łąk kwietnych – pomogą one wiosną w rozwoju kwiatów.

Inaczej sprawa wygląda w przypadku chodników, przylegających do posesji - grabienie i wywóz liści z chodnika jest obowiązkiem właściciela nieruchomości.

Grabić liście powinniśmy także wtedy, gdy zauważymy, że pozostawione na roślinach zimozielonych odcinają im dostęp do światła słonecznego. Rośliny zimozielone, takie jak np. bluszcz potrzebują słońca, także w okresie jesiennym. Liście w ogrodzie należy usuwać również z roślin płożących się, które w zimie pozostają zielone. Listowie wpadające do oczek wodnych czy rowów melioracyjnych może się rozkładać, tworząc muł i błoto, dlatego warto także z tych miejsc liście usuwać.